

Władimir Żarawin, Helena Czudinowskich, *„Bycie Polakiem - ... to los” . Katalog biograficzny Polaków i obywateli polskich, poszkodowanych w latach represji stalinowskich w obwodzie kirowskim*, Kirow 2013, ss. 358.

W 2013 roku przez Archiwum Państwowe historii społeczno-politycznej obwodu kirowskiego została wydana książka „Być Polakiem – to los”. Jest to słownik biograficzny Polaków i obywateli polskich którzy ucierpieli podczas represji stalinowskich na terenie obecnego obwodu kirowskiego. Autorami słownika są dyrektor archiwum Helena Czudinowskich oraz kierownik działu obiegu dokumentów archiwalnych Władimir Żarawin. Tytuł książki – to cytat Honoriusza Balzaka, który brzmi: „Bycie Polakiem – to jest nie świadectwo narodowości, a los”.

A. Artizow – kierownik Federalnej Agencji Archiwalnej, prezes rady Fundacji „Rosyjsko-Polskiego Centrum dialogu i porozumienia”, dr. nauk humanistycznych w specjalności historia – w przedmowie książki napisał: „Mam nadzieję, że przedstawiona czytelnikom książka zostanie jeszcze jedną nicią łączącą przeszłość z przyszłością, Polaków i Rosjan, działając ku wzmocnieniu stosunków rosyjsko-polskich”.

Słownik biograficzny został opracowany na podstawie dokumentów, przechowywanych w Archiwum Państwowym historii społeczno-politycznej obwodu kirowskiego i zawiera biografie Polaków oraz osób, które ucierpiały za fakt zamieszkania na terenie Polski w przeszłości oraz za korespondencje z rodziną w tym kraju. Wszyscy obywatele Polscy którzy zostali wymienieni w książce zostali zrehabilitowani.

Słownik zawiera dwie części, każda zaczyna się od szczegółowego opisu historii represji wobec Polaków i obywateli Polskich w różnych okresach historii radzieckiej oraz spisy osób represjonowanych w tych czasach. Ogółem w słowniku biograficznym zostały wymienione biogramy 288 osób. One się różnią ze względu na ilość informacji, jaka była dostępna dla autorów z posiadanych przez nich dokumentów oraz materiałów. Oprócz źródeł archiwalnych stosowano również wspomnienia krewnych oraz znajomych represjonowanych. Przedmowa książki była napisana w języku rosyjskim i polskim.

O losie Polaków, represjonowanych w latach 1920-1930 w guberni wiackiej i w obwodzie kirowskim (obwód powstał w 1936 r.) jest mowa w pierwszej części książki, która brzmi: „W okresie międzywojennym”. Stosunki pomiędzy ZSRR a Polską nie były łatwe: kraje uważały siebie za potencjalnych przeciwników wojennych, prowadziły przeciwko sobie wywiad. W tej sytuacji rozwijała się podejrzliwość, poszukiwano wrogów.

Do okresu „wielkiego terronu” lat 1937-1938 areszty Polaków w gubernii wiackiej były nieliczne. Ilość represjonowanych Polaków gwałtownie wzrasta w 1937 roku, gdy większość z nich ucierpiało na skutek tzw. „polskiego” rozkazu NKWD.

9 sierpnia 1937 roku Biuro Polityczne Komitetu Centralnego WKP (b) zatwierdziło rozkaz za № 00485 NKWD ZSRR wraz z tajnym listem „*O działalności faszystowskiej, szpiegowskiej, dywersyjnej defetystycznej oraz terrorystycznej wywiadu polskiego w ZSRR*”, który został skierowany do miejscowych organów NKWD do wykonania. Według dokumentu, aresztowaniu podlegali „*ujawnieni podczas śledztwa ale dotychczas niezatrzymani członkowie „POW” (Polskiej Organizacji Wojskowej), wszyscy pozostali w ZSRR jeńcy Wojska Polskiego, uciekinierzy z Polski, niezależnie od czasu ich ucieczki do ZSRR, emigranci polityczni oraz jeńcy do wymiany z Polski, byli członkowie PPS (Polskiej Partii Socjalistycznej) i innych polskich partii politycznych, najbardziej aktywna część miejscowych antyradzieckich i nacjonalistycznych elementów rejonów polskich*”. W rzeczywistości, jak to pokazują autorzy książki, ów rozkaz był traktowany znacznie szerzej. W obwodzie kirowskim byli aresztowani wszyscy, którzy mieli więzi z Polską: ci, którzy mieli tam krewnych i utrzymywali z nimi kontakt; ci, którzy kiedykolwiek zwracali się do Ambasady RP lub jej Delegatur; jak również radzieccy wojskowi, którzy byli jeńcami w Polsce; wszystkie kategorie osób które były wymienione w owym rozkazie. Z osób narodowości polskiej były „oczyszczone” kolej, wojsko, fabryki. Za Polaków były uważane osoby urodzone na Kresach polskich, które do 1939 r. należały do Polski.

Zestaw oskarżeń dla tej kategorii osób (z reguły bardzo dalekich od polityki) został zawarty w tajnym liście: szpiegostwo we wszystkich dziedzinach, szczególnie w wojskowej; organizacja dywersji, szkodnictwo we wszystkich dziedzinach gospodarki, terror, udział w organizacjach powstańczych, przygotowywanie powstania zbrojnego w przypadku wybuchu wojny, agitacja antyradziecka. Cały ten spis oskarżeń widać na biogramach, zawartych w książce.

Zgodnie z „polskim” rozkazem został wydany list gończy za uczestnikami „Polskiej Organizacji Wojskowej” (POW) – nieistniejącej tajnej organizacji, poprzez którą szykowano powstanie na rzecz Polski. W rezultacie powstały sfałszowane śledztwa wobec kilku sekcji POW, „działających” w obwodzie kirowskim.

Jedną z takich organizacji, jak o tym pisano w książce, istniała przy kościele rzymskokatolickim w Kirowie. Jej „dowódcą” był mianowany ksiądz Franciszek Budris, który w latach 1920 służył przy kościele wiackim. Aresztowani byli również wiatcy katolicy, generalnie Polacy, którzy chodzili do kościoła i walczyli przeciwko jego zamknięciu. W książce zawarte są biogramy 16 osób, aresztowanych w tej sprawie. Z nich 10 osób rozstrzelano, 4 – dostały karę pozbawienia wolności od 5 do 10 lat w łagrach, 2 – zostały uniewinnione.

W książce są także biogramy innych osób tzw. „członków polskiej organizacji POW”, „ujawnionych” przy Kirowskiej Opytnej Ługobołotnej stacji w rejonie oriczewskim, którzy jakoby szykowali się do powstania na wypadek wojny z Polską, do działalności dywersyjnej na kolei Gorkowskiej, zbierali informacje o charakterze wywiadowczym. W tym czasie stacja ta podlegała Krajowemu naukowo-badawczemu instytutowi bagna, który mieścił się w Mińsku. Z reguły kierownicy tej stacji byli specjalistami prowadzącymi badania naukowe nad obszarami bagiennymi Białorusi. Pomiedzy Ługobołotną stacją

(obecnie pos. Jubilejny w rejonie oriczewskim) a instytutem prowadzono korespondencję. Pracownicy instytutu regularnie odwiedzali służbowo obwód kirowski. To wszystko było powodem do pojawienia się śledztwa o tym, że z Polski przez Mińsk i do rejonu oriczewskiego byli kierowani agenci szpiegowscy.

W książce zawarto również 36 oświadczeń członków tej nieistniejącej organizacji ze stacji Ługobołotnej, 15 osób zostało rozstrzelonych, 2 uniewinnionych podczas śledztwa, pozostali otrzymali wyrok od 3 do 10 lat łagrów.

Zgodnie z „polskim” rozkazem aresztowano również byłych jeńców Wojska Polskiego. Na początku lat 20. jeńcy ci wrócili do Polski, ale niektórzy z nich z różnych powodów pozostali w Rosji. W książce są biografie Kazimierza Koźmińskiego i Józefa Szymańskiego, którzy w 1919-1920 roku służyli w Wojsku Polskim. W 1920 roku podczas walki na froncie polskim zostali oni jeńcami Armii Czerwonej, a potem pozostali w guberni wiackiej. Obydwaj zostali aresztowani we wrześniu-listopadzie 1937 roku K. Koźmiński został skazany na najwyższy wymiar kary - śmierć, a J. Szymański – na 10 lat łagrów.

Zgodnie z „polskim” rozkazem zostali ujawnieni wszyscy uciekinierzy z Polski. Granica pomiędzy ZSRR a Polską przebiegała zgodnie z Traktatem Ryskim z 1921 roku. Dzieliła ona terytoria Ukrainy i Białorusi, które w ciągu stuleci stanowiły jedno państwo - najpierw Wielkie Księstwo Litewskie, później Rzeczpospolitą i ostatnio Imperium Rosyjskie. Linia graniczna przebiegała przez lasy i bagna, gdzie trudno było śledzić przestępców. Dlatego miejscowi często przekraczali ją bez strachu, uważali że nie jest to działalność podlegająca karze. Granice przekraczano z powodów rodzinnych, społecznych i ekonomicznych.

Niektórzy uciekinierzy dobrowolnie ujawniali się w Państwowym Zarządzie Politycznym (OGPU), niektórzy byli zatrzymani przez straż graniczną. W większości przypadków byli oni aresztowani i po odbyciu kary od półtora miesiąca do trzech lat, byli kierowani pod nadzór administracyjny do różnych obwodów. W naszym przypadku – do guberni wiackiej, do obwodu kirowskiego. Tutaj pracowali w zakładach gospodarczych, gdzie zakładali nowe rodziny.

Wszyscy uciekinierzy zgodnie z rozkazem „polskim” zostali aresztowani, oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Polski. Według faktów podanych w książce, 13 osób z tej kategorii rozstrzelono, 12 - skazano na 10 lat pozbawienia wolności.

W latach 1920 i 1930 do obwodu kirowskiego przybyli uchodźcy polityczni - członkowie Partii Komunistycznej Białorusi Zachodniej. Oni wszyscy także nielegalnie przekraczali granicę państwową, po czym z Mińska kierowali się do różnych obwodów ZSRR, w tym do kirowskiego. Ich tragiczne losy także zostały przedstawione w książce. Wszyscy oni po wydaniu „polskiego rozkazu” zostali aresztowani i skazani na karę śmierci.

12 biografii w książce – to przesiedleńcy początku XX wieku z zachodnich obwodów Rosji na skutek reformy premiera rządu rosyjskiego Piotra Stołypina. Tysiące takich przesiedleńców - Łotyszy, Polaków, Estończyków – osiedlili się na chutorach wzdłuż

linii kolejowej Wiatka-Kotlas. Szczególnie dużo chutorzan zamieszkiwało na terytorium obecnego rejonu oparińskiego obwodu Kirowskiego, zajmując się rolnictwem i sprzedażą drewna. Po kolektywizacji na początku lat 30. i likwidacji prawie wszystkich chutorów pracowali oni na kolei oraz w państwowych zakładach gospodarki leśnej. Ludzie ci byli bardzo daleko od polityki, dlatego im wszystkim było podano jedno „menu” z oskarżeń - propaganda antysowiecka. Dwaj zostali rozstrzelani, pozostałych skazano na karę od siedmiu do dziesięciu lat.

Północ Rosji zawsze była miejscem zsyłki dla niechcianych. W latach 30. po rozkułaczaniu znalazło się tutaj wielu Polaków pochodzących z zamożnych gospodarstw chłopskich z terenu Białorusi. Spośród zamieszczonych w książce biografii 12 nazwisk to represjonowani specprzesiedleńcy z trudposiołka „Nowy puł” przy stacji Luza rejonu lalskiego (obecnie Łużski rejon dzielnica obwodu kirowskiego). Z dala od domu oni często zbierali się razem i dzielili się swoimi przemyśleniami na temat bieżących wydarzeń. Jak pokazują autorzy, oskarżenia po „przetwarzaniu” przez funkcjonariuszy NKWD brzmiały następująco: „Brał udział w nielegalnych zgromadzeniach, gdzie jako forma walki z istniejącym ustrojem został wybrany terror wobec dowódców WKP(b) i rządu sowieckiego. Prowadził antysowiecką propagandę o charakterze defetystycznym, próbując udowodnić nieuchronność i klęskę ZSRR w nadchodzącej wojnie z Niemcami i Polską...”. Takie oskarżenia przewidywały najwyższą karę. 9 z 12 osób zostało rozstrzelanych, pozostali byli skazani na 8 i 10 lat pozbawienia wolności.

Część życiorysów przedstawionych w książce – są to biografie Polaków i Białorusinów, których w 1935 roku przetransportowano z Kolei Południowo-Zachodniej, czyli jak najdalej od granicy państwowej z Polską. Te materiały świadczą o tym, że aresztowania zostały przeprowadzone praktyczne na wszystkich większych węzłach kolejowych obwodu kirowskiego. Osoby te zajmowały różnorodne stanowiska w branży kolejowej: od sekretarzy do zwrotników. Ich biografie także zawierają określony wykaz oskarżeń: zamachy, szkodnictwo, propaganda antysowiecka. Wszyscy oskarżeni o sabotaż i terroryzm zostali skazani na karę śmierci, pozostali – od 5 do 10 lat więzienia.

Realizacja „polskiego” rozkazu była prowadzona do dnia 1 sierpnia 1938 roku. Łącznie książka zawiera nazwiska 174 osób represjonowanych podczas „polskiej operacji NKWD” w obwodzie kirowskim.

Druga część książki ma tytuł „W czasie II Wojny Światowej” i poświęcona jest Polakom i obywatelom polskim, deportowanym do obwodu kirowskiego w 1940 roku z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Ta część książki zawiera również atykuły o posiołkach polskich specprzesiedleńców w północnej części obwodu kirowskiego; o tragedii Żydów polskich przesiedlonych do obwodu wiackiego; o działalności Delegatury Ambasady RP w Kirowie w czasie II wojny Ojczyznianej; o polskich domach dziecka na terytorium obwodu.

Autorzy książki wprost piszą, że we wrześniu 1939 roku Związek Radziecki zgodnie z umową z hitlerowskimi Niemcami okupował wschodnie tereny przedwojennej Polski, które weszły w skład Białoruskiej SRR, Ukraińskiej SRR i częściowo Litwy.

W marcu 1940 roku zgodnie z decyzją Biura Komitetu Centralnego WKP (b) na Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi była przeprowadzona operacja „oczyszczania” terytorium. Praktycznie całą polską ludność z tych terenów deportowano w głąb ZSRR i skierowano do ciężkich prac pod jurysdykcją Narkomlesa ZSRR, czyli na tartak. Ogółem odbyły się 4 deportacje, każda była skierowana dla określonej kategorii obywateli. W ten sposób, na północy obwodu kirowskiego pojawiły się posiołki polskich osadników. Wysłano tam łącznie 2204 osoby.

Prowadząc politykę polonizacji ziem wschodnich, rząd polski przyciągał tam Polaków rozdając im ziemię za darmo (na przykład kombatantom wojska Polskiego) lub za niewielką opłatą. Po 20 latach tej polityki powstała pewna warstwa społeczna ludzi, którzy mieli własną organizację - „Unię osadników”. 10 lutego 1940 roku wraz z osadnikami deportowano również „leśników” – pracowników Ministerstwa Gospodarki Leśnej, którzy służyli na obszarach leśnych na tym terenie.

Polscy osadnicy w obwodzie kirowskim zamieszkiwali w specposiołkach, wybudowanych w 1930 roku dla byłych kulaków. W ciągu ostatnich 5 lat w koszarach tych osiedli nikt nie mieszkał, i one się rozpadły. Piece popsute, a szyby rozbite. Brakowało stołów, krzeseł, zlewozmywaków, nie było naczyń. Takie warunki życia spowodowały protesty i oburzenie osadników. Osoby, które szczególnie protestowały przeciwko rządowi, aresztowano. Wszyscy oni byli oskarżeni zgodnie z art. 58 p. 10 Kodeksu Karnego RFSRR za prowadzenie propagandy antyradzieckiej, za krytykę ustroju sowieckiego i za porównywanie życia w Związku Radzieckim i Polsce. Większość oskarżeń brzmiała następująco (jak na przykład, w biografii Konstantego Hryniewicza): „Prowadził agitację antysowiecką, chwalił życie w burżuazyjnej Polsce, wypowiadał antysowieckie rozważania o radzieckiej rzeczywistości”, co oznacza że został oskarżony zgodnie z Art. 58, pkt. 10 - „agitacja antysowiecka”.

Autorzy książki po raz pierwszy poruszyli kwestię działalności Delegatury Ambasady RP w ZSRR w Kirowie. Książka zawiera osobny artykuł na ten temat, a także 12 biografii represjonowanych pracowników Delegatury.

Podczas wybuchu II wojny światowej miały miejsce istotne zmiany w stosunkach radziecko-polskich. ZSRR oficjalnie uznał Rząd Polski na emigracji w Londynie. 30 Lipca 1941 roku było podpisane porozumienie radziecko-polskie, zgodnie z którym strony zobowiązywały się do okazania wzajemnej pomocy i wsparcia w wojnie z Niemcami. Wkrótce strony otworzyły przedstawicielstwa dyplomatyczne.

W ZSRR została otwarta Delegatura Polska, która jak i cały polski korpus dyplomatyczny, znajdował się w Kujbyszewie (obecnie Samara). W porozumieniu z Komisariatem Ludowym do spraw zagranicznych ZSRR zostały otwarte Delegatury w różnych regionach kraju. Polska Delegatura została otwarta w styczniu 1942 roku także i w Kirowie. Wzięła ona na siebie kwestię obrony interesów obywateli polskich zamieszkałych na terenie obwodów kirowskiego, gorkowskiego, mołotowskiego (permskiego) oraz w Maryjskiej ASRR. Delegatura powołała swoich przedstawicieli do obwodów – mężów zaufania.

Delegatura istniała w Kirowie niedługo. W lipcu 1942 roku została ona zamknięta, podobnie jak wszystkie inne, zgodnie z decyzją Ludowego Komisariatu do Spraw Zagranicznych ZSRR.

W 1943 roku zaczął się nowy etap stosunków polsko-sowieckich. Po tragedii Katyńskiej Rząd Polski przedstawił notę protestu do Związku Radzieckiego i zarządał wyjaśnień. 25 kwietnia 1943 roku Związek Radziecki jednostronnie zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską. Ambasada została zlikwidowana. Jak i wszędzie, w obwodzie kirowskim zlikwidowano stanowiska mężów zaufania. Ich losy śledzone przez autorów książki były tragiczne: 9 z 12 mężów zaufania Delegatury Polskiej było aresztowanych w latach 1943-1944. Pięcioro z nich - A. Grigajtis, M. Distler, G. Goldszadt, S. Rejn, A. Luczkiewicz - zostali oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Polski i za propagandę antyradziecką. Czworo z nich - G. Erlichson, M. Zawadzki, A. Czerniak, M. Kate - tylko za propagandę antyradziecką. Byli również aresztowani dyrektor polskiego magazynu J. Kutyba i kierownik magazynu B. Gitlin, mieli podobne oskarżenia. Wszyscy zostali skazani od 5 do 15 lat do odbycia kary w zakładach GUŁAGu.

Duże zainteresowanie budzą opublikowane w książce biografie polskich Żydów. Tragedia narodu żydowskiego rozegrała się we wrześniu 1939 roku, kiedy Polska, będąc zaatakowana, została podzielona między nazistowskimi Niemcami a Związkiem Radzieckim.

Książka opisuje Żydów polskich, którzy znaleźli się we wrześniu 1939 roku po różnych stronach od granicy. Żydzi polscy po stronie wschodniej byli departowani do obwodu kirowskiego jako „obcy dla społeczeństwa element” lub jako uchodźcy, jak również jako ewakuowani. Żydzi polscy po stronie zachodniej byli skierowani do obwodu wiackiego. Jak świadczy katalog, droga tam była bardzo ciężką. Wszyscy oni z zostali poddani upokorzeniom i nadużywaniami przez hitlerowców, niezależnie od miejsca ich zamieszkania: w Cieszynie, Łodzi, Krakowie, Warszawie i innych miastach. Z ich opowieści powstaje ten sam obraz, że po zajęciu wsi i miast wszystkich Żydów rejestrowano, pokazując im, że są ludźmi drugiego gatunku, kpili z nich, zmuszali do najtrudniejszej i brudnej pracy.

O to jedna z opowieści Józefa Fausta, mieszkańca Cieszyna (na granicy między Polską i Czechosłowacją), którą zamieszczono w książce: *„Do dnia 26 października 1939 roku, byłem, jak i wszyscy Żydzi, na pracy przymusowej. Zanim otrzymałem wezwanie na 27 października żebym przyjechał na stację z rzeczami osobistymi. Wraz z innymi mężczyznami Żydami wsiadłem do w pociągu pasażerskiego i powieźli nas na wschód, a następnie na jednej ze stacji mieliśmy przesiadkę, dalej pojechaliśmy w wagonie towarowym do stacji Nisko. Stamtąd pieszo prowadzili nas do lasu 15 km od stacji i powiedziano nam urządzić swoje miejsca do zamieszkania, a sami odeszli. Będąc w pobliskiej wsi dowiedzieliśmy się że blisko jest sowiecko-niemiecka granica, i razem z włościanami tam poszliśmy. Zebrało się około dwa tysiąca osób, jednak na drugą stronę nas nie puszczano. Wtedy podzieliliśmy na małe grupy i zaczęliśmy nielegalnie przekraczać granicę”*.

Biografie tych ludzi świadczą, że niektórzy za nielegalne przekroczenie granicy byli osądzeni i wysyłani na 5 lat do obozów karnych. Innych puszczono i udzielono instrukcji gdzie powinni się udać. Niektórzy unikali spotkań z radziecką strażą graniczną i przystosowywali się do życia na własną rękę, w tym w obwodzie kirowskim, przybывая aby podjąć pracę w przemyśle, oraz przy wydobywaniu torfu. Widzimy, że wszyscy aresztowani w czasie wojny polscy Żydzi byli oskarżeni zgodnie z Art. 58, p. 10 – za „agitację antysowiecką”, którą z reguły dostawali oni za porównanie życia w Polsce i ZSRR i porównanie to nie było korzystne dla Związku Radzieckiego. Niezależnie od przyznawania się do winy, skazywani byli na 7, 8 lub 10 lat łagru.

Biografie Polaków i obywateli polskich w każdej części katalogu umieszczono według alfabety; zawierają one imiona, daty urodzenia i śmierci, podstawowe informacje biograficzne; opisują drogę, którą byli deportowani i kierowani do obwodu wiackiego, podają informację o przyczynie i dacie aresztowania, informacje o śledztwie oraz rehabilitacji, zdjęcia.

Aneks książki zawiera artykuły i eseje, które uzupełniają informacje biograficzne. Pozwalają one dokładniejsze zgłębienie przez czytelnika tematu polskości, poznanie większej ilości informacji o ciekawych ludziach cierpiących przez lata represji. Zamieszczone tutaj wykazy nazwisk polskich dzieci – wychowanków polskich domów dziecka w obwodzie kirowskim w latach 1943-1944 mogą komuś pomóc odnaleźć swoich krewnych. Uzupełniają książkę komentarze, spis skrótów, indeks imion i nazwisk. Książka została opublikowana w formie tradycyjnej oraz w formie elektronicznej. Wersja elektroniczna książki została zamieszczona na stronie internetowej archiwum: <http://polish.gaspiko.ru/>

Podczas prezentacji katalogu M. Sozontowa, Wice-Prezes Regionalnego Zgromadzenia Ustawodawczego, Prezes Zarządu Kirowskiego oddziału Stowarzyszenia „Rosja - Polska”, powiedziała: *„To jest dzień niezwykle i symboliczny, bo pomysły i marzenia się spełniają. Musimy znać prawdę, żeby podłość i zdrada nigdy nie się powtórzyły”*.

Książka „Być Polakiem - ... To los” otrzymała pozytywne recenzje publiczności miasta Kirowa. Kirowscy naukowcy zauważyli, że praca archiwistów jest wykonana na dobrym poziomie naukowym, użyto licznej bazy faktologicznej. Ale, oczywiście, najbardziej oczekiwali tej książki krewni represjonowanych, zamieszkujących nie tylko w obwodzie kirowskim, ale także w innych regionach. Wszyscy oni otrzymali książkę w prezencie. Książka również została rozesłana do bibliotek obwodu.

Książka przeznaczona jest dla wszystkich zainteresowanych historią regionu.

Sergiusz LEONCZYK* (Siedlce University, Poland)

* Institute of History and International Relations; sergiusz.leonczyk@uph.edu.pl